Rok IV Piątek 23 Sierpnia 1918 r. Nr 189.

# GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

**Prenumerata:**
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

**Redakcya i Administracya w Dąbrowie**
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.



## Rozstrzygnięcie nie zapadło.

WARSZAWA. (B. kor.) Ostatni numer „Monitora" podaje następujący komunikat urzędowy: Dyrektor departamentu stanu, ks. Radziwiłł w środę wieczór wrócił z Berlina z głównej kwatery niemieckiej. W niedzielę i w poniedziałek zdawał ks. Radziwiłł sprawę ze swojej podróży Radzie Regencyjnej i radzie ministrów. Ks. Radziwiłł i towarzyszący mu hr. Adam Ronikier 13-go sierpnia zjawili się na posłuchaniu u cesarza Wilhelma i w tym samym dniu złożyli wizytę kanclerzowi państwa hr. Hertlingowi i generałowi Ludendorfowi, prócz tego odbyli kilka konferencyi z sekretarzem państwa urzędu spraw zagranicznych admirałem Hintzem. Podróż dyrektora departamentu stanu, o ile chodzi o sprawy polityczne, miała charakter nawskróś informacyjny. Nadto ks. Radziwiłł skorzystał ze sposobności, by przedstawić szereg narodowych postulatów w sprawie dalszej wybudowy administracyi kraju w Królestwie Polskiem. Jak się samo przez się rozumie, z okazji podróży informacyjnej nie zapadło żadne zasadnicze rozstrzygnięcie polityczne, zwłaszcza podane przez niektóre dzienniki pogłoski, jakoby delegaci rządu polskiego zaproponowali kilku kandydatów na tron polski, nie odpowiadają faktom. Ks. Radziwiłł był przez cesarza Wilhelma jak i przez wszystkich dygnitarzy, z którymi konferował, serdecznie przyjmowany i u wszystkich spotkał się z największem zrozumieniem dla wszystkich kwestyi, które dotyczą żywotnych interesów i zasadniczych potrzeb Królestwa Polskiego. Wczoraj wieczór ks. Radziwiłł wyjechał do Wiednia.

## Położenie wojenne na Zachodzie.

Niemcy starają się obecnie usadowić w pozycyach swoich, jakie zajmowali w r. 1914 po odwrocie z nad Marny i tu pragną zatrzymać fale atakowe koalicyi. Dla informacyi dodajemy, iż linia ta biegła wówczas od Friecourt na północ od Bray, przez Vaux na zachód od Peronne, Chaulnes, Villers, Roye na zachód od Roye, skręcała następnie ku pol. wschodowi przez Lassigny ku Carlepont na południe od Noyon. W trzech czwartych przedpola tej właśnie linii są obecnie terenem walk. Niemcy na tych pozycyach trzymali się swojego czasu bardzo długo. Obsadziwszy je w listopadzie 1914 r. odparli na nich ataki koalicyi, wykonane w sierpniu 1915 r., a dopiero po niepowodzeniach w bitwie nad Sommą musieli się z nich wycofać.

Dwa punkty w tej linii są już w posiadaniu wojsk koalicyi, mianowicie na północnym skrzydle Lihons na zachód od Chaulnes i Lassigny na południu.

Oskrzydlające ataki wykonane koło Bray zmusiły Niemców do odgięcia swego frontu pod Arras. Nastąpiło to już w północnej części wygięcia, jakie między Bray a Arras tworzy linia niemiecka. Niemcy dobrowolnie opuścili Bucquoy i cały odcinek tej miejscowości na południe aż po Ancre. Nie jest to jednak ostateczne cofnięcie się, jakie na tej linii będzie musiało nastąpić. Cały bowiem kąt na północ od Bray nie jest do utrzymania.

W obecnej chwili z wyjątkiem części frontu od Szampanii ku granicy szwajcarskiej, reszta zostala poruszona i zaczyna ulegać coraz silniejszym wahaniom. Przebieg wypadków między Avre a Ancre zaczyna oddziaływać na cały front flandryjski tem więcej, że ataki angielskie na różnych odcinkach tego frontu stają się coraz silniejsze i częstsze.

## Przepisy co do noszenia mundurów przez byłych wojskowych polskich.

Naczelna Komenda armii zarządziła w sprawie noszenia mundurów przez byłych legionistów I i III korpusu polskiego oraz polskiego korpusu posiłkowego co następuje:

I.) Ze względu na trudność sprawiania ubrań cywilnych wolno jest żołnierzom i podoficerom tych korpusów nosić dalej mundury, jednakże po uprzedniem zdjęciu odznak. Jako odznaki należy rozumieć:

1. na czapce: a) kokardę, b) orła, c) łańcuszki i galony.

2. na bluzie: a) odznaki na kołnierzu, do których należą też wyłogi (wypustki) b) odznaki na ramieniu z wyjątkiem odznaki dla rannych z paska wełnianej materyi.

3. na spodniach: a) szerokie lampasy kolorowe.

**Ordery wolno nosić dalej.**

II.) Byłym oficerom polskim jest dalsze noszenie munduru bezwarunkowo wzbronione.

Przekroczenia tego zakazu noszenia mundurów będą karane w myśl rozporządzenia Naczelnej Komendy armii z dn. 19.VIII, 1915 Nr. 30 Dz. rozp. karą 2.000 Kor. lub 6-ciu miesięcy aresztu.

Wskutek wejścia w życie niniejszych przepisów tracą moc obowiązującą wszystkie inne wydane poprzednio w tej samej materyi.

## Ucieczka sekretarza ministeryalnego.

Naczelnik warszawskiej milicyi miejskiej rozesłał list gończy za Józefem Jadczykiem, b. sekretarzem ministerstwa zdrowia, który dopuścił się sprzeniewierzenia. W sprawie tej pisze „Kuryer warszawski" co następuje:

Kradzież w ministeryum zdrowia publicznego i ochrony pracy pozostawionych tam w depozycie przez I-szy korpus wojska polskiego płócien, prześcieradeł, fartuchów lekarskich i in. przedmiotów, wywołała zrozumiałe zainteresowanie osobą b. sekretarza generalnego tego ministeryum, Józefa Jadczyka, któremu te materyały były przekazane pod dozór. Szczegółowych informacyi o osobie Jadczyka braknie nawet w ministeryum ochrony pracy, które, podobnie jak inne ministerya, ma wielu urzędników na posadach z polecenia osób wiarogodnych lub też znanych kierownikom osobiście. Ponieważ stanowiska w ministeryach obsadzane są tytułem próby. na pół roku, najezęściej nie są wymagane w tych razach specyalne podania, świadectwa lub kopie dokumentów od obejmujących odpowiedzialniejsze stanowiska. Składanie dokumentów obowiązywać ma — jak nas informowano—dopiero po odbyciu półrocznej próby i ostatecznem zatwierdzeniu kandydata na urząd przez ministra.

Do kategoryi takich zaleconych „na próbę" urzędników należeć miał właśnie Józef Jadczyk, któremu drogę do objęcia dość wysokiego urzędu w ministeryum utorowała je działalność w Zagłębiu. Należąc do grona kierowników Narodowego Związku Robotniczego, prowadził on w r. 1905 energiczną walkę z miejscowemi organizacyami socyalistycznemi. Odtąd uchodził za najwybitniejszego bojownika N. Z. R. Zawierucha wojenna przywiodła go z Galicyi do Warszawy i czas jakiś był on kontrolerem piekarni miejskich przy wydziale zaopatrywania, z chwilą zaś tworzenia się urzędów państwowych polskich znalazł się w ministeryum spraw wewnętrznych, skąd przeszedł do ministeryum ochrony pracy, obejmując sekretaryat jednego z wydziałów, wreszcie urząd sekretarza generalnego ministeryum, z pensyą 800 m. miesięcznie. Uchodził za bystrego i ruchliwego urzędnik, sympatyą jednak wśród otoczenin nie cieszył się: miał też podobno wielu nieprzyjaciół partyjnych, którzy organizowali jakoby wrogie przeciwko niemu naganki za dawniejszą jego działalność w Zagłębiu.

Ostatecznie karyerę swoją skończył skandalem. Początkowo, gdy znaleziono kradzione rzeczy u woźnego ministeryum, Szejera, który oświadczył przy badaniu, że płótna, fartuchy i środki aptekarskie zabierał za wiedzą Jadczyka, nie chciano wierzyć takiemu oskarżeniu, drugie jednak zeznanie tegoż Szejera, że on i jego wspólnicy kradli materyały z ministeryum z pozwolenia a nawet polecenia Jadczyka, który zresztą brać miał różne materyały—postawiło sprawę na takim gruncie, że władze śledcze uważały za wskazane zarządzić aresztowanie generalnego sekretarza. Przezorny jednak Jadczyk pospiesznie zlikwidował swoje mieszkanie przy ul. Chmielnej Nr. 83, sprzedając ruchomości i zapasy handlarzom ulicznym i umknął z Warszawy.

# Wojna.

## Komunikat austryacki.

WIEDEN 20 sierpnia. Urzędowo donoszą:

Nasze oddziały szturmowe wykonały w nocy na 19 sierpnia na południe od Sasso Rosso pomyślne natarcie w nieprzyjacielskie linie. W obszarze Asolone odparto włoskie oddziały wywiadowcze.

**Szef sztabu generalnego.**

## Komunikat niemiecki.

BERLIN, 20 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii nast. tr. Ruprechta: Na południowy zachód od Baileul spotęgowała się czynność artyleryjska wielokrotnie do większej siły. Na placu boju z 18 sierpnia ponowił nieprzyjaciel wczoraj wieczorem swoje ataki. Na południe od Meteren nie mogły się one rozwinąć w naszym skoncentrowanym ogniu. Na północ od Vieux Berquin zostali odparci w walce wręcz. Z obu stron Lys wycofaliśmy, przed kilku dniami bez walki wysunięte daleko na zachód od Merville posterunki na linie na wschód od tej miejscowości. Merville obsadziły wczoraj w nocy nieprzyjacielskie oddziały.

Koło Lens i nad Scarpą odparto angielskie natarcia.

Front armii Böhma: Na północ od Lihons zaatakowały nasze wojska atakowe przednie linie angielskich posterunków, wzięły ich załogę do niewoli i odparły dwa ataki nieprzyjacielskie. Na południowy zachód od Chaulnes odparliśmy nieprzyjacielski atak, który ruszył po krótkiem uderzeniu ogniowem. Na północny zachód od Roye zaatakowali Francuzi ponownie wozami pancernymi. Zostali odparci. Między Bauvraignes i Oisą przez cały dzień zacięta walka. Na szerokim froncie przeszli tutaj Francuzi po części ze świeżo użytemi dywizyami ponownie do silnych ataków. Na południe od Crapeaumesnil złamały się ich ataki przed naszemi liniami, z obu stron Fresnieres rozbiły się w naszem kontrnatarciu. W gwałtownej walce wręcz został nieprzyjaciel odparty między Lassigny i Tiescourt. Części naszych przednich linii, w które w wtargnął częściowo, zostały znowu oczyszczone. Podobnie utrzymaliśmy linie nasze dochodzące do Oisy mimo gwałtownych ataków nieprzyjacielskich. Do wieczora odparliśmy nieprzyjaciela do jego pozycyi wyjściowych.

Między Oisą i Aisną walka ognio-

wa spotęgowała się znowu popołudniu. Około wieczora kontynuował nieprzyjaciel swoje ataki piechoty między Carlepont i Nouvrons. Na obu skrzydłach atakowych został odparty w walce wręcz, w środku naszego frontu powstrzymał ogień naszej artyleryi nieprzyjacielską piechotę przed naszemi pozycyami.

Front armii von Gallwitza: Między Mozą i Mozelą wtargnęły nasze oddziały wywiadowcze kilkakrotnie do nieprzyjacielskich rowów.

Por. Velciens odniósł 29, 30 i 31 zwycięzył w powietrzu, wicesierżant May 21, 22 i 23, por. Roth 22 zwycięstwo.

**Ludendorff.**



Przy pomocy specyalnie w tym celu użytych narzędzi złoczyńcy, których prawdopodobnie było kilku, rozbili kasę ogniotrwałą.

Kasa „rozpruta" jest w trzech miejscach; zamek wyrwany. W kasie przechowywane były zegarki złote, sztućce, łyżki, noże, łyżeczki, różne przedmioty srebrne i pozłacane, ponadto 3 tys. rb. pojedyńczych srebrem. Poszkodowany oblicza straty na 100 tys. marek.

Na miejscu kradzieży znaleziono cały szereg narzędzi, jak 6 świdrów, 2 noże do łamania kas, łom, bormaszynkę, młot, oprawę do noży kasowych, piłkę, mesel, śrubokręty, baterye i t. p.

Na ślad złoczyńców dotychczas nie natrafiono.

# Telegramy.

## Czyżby aneksya Zagłębia Dąbrowskiego?

WIEDEŃ, sierpnia. Dzienniki tutejsze reprodukują następującą informacyę „Voss. Zeitung": Przy rokowaniach w głównej kwaterze niemieckiej, jak również w czasie obrad w Salzburgu, poruszoną została sprawa uregulowania granicy i przyszłych stosunków handlowych Górnego Śląska. W głównej kwaterze niemieckiej osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie uregulowania granic. Dalsze konferencye ustalą szczegóły. Poruszoną została również sprawa zaopatrzenia przemysłu niemieckiego w surowce a zwłaszcza przemysłu górno-śląskiego Także ze strony austryackiej podkreślono konieczność zaopatrzenia w surowce. W związku z tem poruszono także nieznacznie sprawę przyłączenia Zagłębia Dąbrowskiego. Informacya powyższa nie powiada, do kogo ma być przyłączone to Zagłębie Dąbrowskie, lecz domysł jest bardzo łatwy, zwłaszcza, że wiadomo, do kogo obecnie Zagłębie to należy.

„N. Fr. Presse", powtarzając te informacye. dodaje od siebie, że w wiedeńskich kołach politycznych powątpiewają w prawdziwość tego doniesienia.

## Ks. Radziwiłł we Wiedniu.

WIEDEŃ. BK. Polska agencya prasowa donosi, że ks. Janusz Radziwiłł, szef polskiego departamentu stanu w Warszawie, przybył dzisiaj po południu do Wiednia i został przyjęty przez członków polskiej reprezentacyi. W ciągu jutrzejszego przedpołudnia odbędzie się konferencya między ministrem spraw zawnętrznych hr. Burianem i ks. Januszem Radziwiłłem. Minister spraw zewnętrznych hr. Burian wyda na cześć gościa śniadanie Ks. Radziwiłł prosił o posłuchanie u cesarza, co się odbędzie — zdaje 'się — we czwartek.

## Hr. A. Ronikier przyjeżdża do Wiednia.

WIEDEŃ. Polska agencya prasowa donosi, że jutro tj. we środę ma przybyć do Wiednia delegat polskiego departamentu stanu hr. Adam Ronikier.

## Czy nowa propozycya pokojowa?

Odnośnie do obrad, odbywających się w gł. kwaterze niemieckiej informuje się „Morg. Ztg.", że jako rezultat obrad ma nastąpić nowy krok pokojowy ze strony mocarstw centralnych. Czyż nowa oficyalna propozycya pokojowa?

## Złudne nadzieje pokoju.

WIEDEN. W przeciwieństwie do doniesień prasy austryackiej, podkreślającej ciągłe dążenie do zawarcia pokoju, ogłasza berliński korespondent „Abend" wynik rozmowy z członkami Sejmu Rzeszy, którzy dotychczas popierali akcyę pokojową. Stwierdzają oni, że na dłuższy czas wykluczona jest jakakolwiek akcya na rzecz pokoju, gdyż rządy państw neutralnych nie mogą jej podejmować ze względu na odporne stanowisko koalicyi. Hertling zresztą jasno oświadczył, że Niemcy ze swej strony wszystko już uczyniły w sprawie pokoju i poza te granice nie mogą iść. Koalicya ma teraz okazać gotowość ze swej strony.

## Helfferich nie wróci do Rosyi.

Dzienniki berlińskie potwierdzają wiadomość że Helfferich, przedstawiciel Niemiec przy rządzie sowietów, nie wróci już na swe stanowisko do Rosyi. Sprawami poselstwa niemieckiego, które obecnie znajduje się w Revalu, zawiadywać będzie dr. Riesler.

## Powstanie chłopów na Ukrainie?

KIJOW. Rosyjska depesza iskrowa twierdzi, że dnia 11 sierpnia powstańcy chłopscy zdobyli miasto Czernichów, przyczem wzięli dwa działa, karabiny maszynowe oraz pieniądze z kasy państwowej i kasy kolejowej. Załoga niemiecka w sile 1500 ludzi miała zostać zniesiona.

(Uwaga Biura Wolffa: We wiadomości tej niema ani słowa prawdy).

# KRONIKA.

**Pierwsza polska brygada na stopie bojowej.** Inspekcya wyszkolenia polskiej siły zbrojnej wydała rozkaz, stawiający na stopie bojowej I brygadę polskiej siły zbrojnej, stacyonowaną w Ostrowie. Dotychczas brygada ta ćwiczoną była jedynie w mustrze według stopy pokojowej.

Obecne zarządzenie rozumieć należy jako wstępne do rozszerzenia kadrów polskiej siły zbrojnej.

**Wielka kradzież w Warszawie.** W nocy 18 b. m. dokonano zuchwałej kradzieży w domu Nr. 20 przy ul. Nalewki, w składzie wyrobów srebrnych, złotych i platerowanych Izraela Szekmana.

Niewykryci złoczyńcy dostali się do piwnicy p. Przepiórki; tam przebili mur grubości około łokcia do sąsiedniej piwnicy, poczem zrobili wyłom w sklepieniu piwnicznym pod sklepem Szekmana i tym sposobem przedostali się do wnętrza.

# Z Dąbrowy.

**(d) Zapowiedź klęski** Pomimo chwilowych zmian na lepsze pogoda jednak nie może się ustalić na dobre. Deszcz, aczkolwiek już z dużemi przerwami, pada codziennie, uniemożliwiając normalne żniwa i zbiory. Toteż z różnych stron dochodzą bardzo niepomyślne wieści. Zboże porasta na pniu, a kartofle gniją nawet na gruntach dosyć przepuszczalnych.

Ten stan rzeczy będzie miał bardzo ujemne skutki nie tylko w r. b, lecz. co jeszcze ważniejsza, przyczyni się do nieurodzaju w roku przyszłym, gleba bowiem, wobec opóźnionych żniw, nie będzie w r. b. odpowiednio uprawiona.

Nawet potrawy, do których przywiązywano tyle wagi, wobec tegorocznych bardzo skromnych zbiorów siana zawiodły, ponieważ woda zamuliła łąki.

**(d) W sprawie kwater.** Oddawna aktualna sprawa kwater została częściowo uregulowana reskryptem General Gubernatorstwa, który zarządza, co następuje:

Jeżeli pomiędzy oficerem najmującym kwaterę a właścicielem wynająć się mającej kwatery nie może dojść do porozumienia co do wysokości czynszu, natenczas czynsz ten oznacza komisya z ramienia Komendy powiatowej ustanowiona.

Komisya ta pod przewodnictwem komendanta powiatu składa się z zastępcy komendy powiatowej, zastępcy rozmieszczonych w powiecie wojsk i z wyznaczonego przez Komendę Powiatową przedstawiciela gminy.



Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.